

Sygn. akt I Ns 658/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło- Maciejewska

Protokolant: Joanna Antoniszyn

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 listopada 2018 roku w Dzierżoniowie

sprawy z wniosku **S. H. (1) i M. P. (1)**

przy uczestnictwie **B. S.**

o otwarciu i ogłoszeniu testamentu i o stwierdzenie nabycia spadku po B. M. (1)

I/ stwierdza, że spadek po **B. M. (1)**

zmarłej dnia 28 stycznia 2016 roku w B.

ostatnio stale zamieszkałej w B.

testamentu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2015 roku

nabyły wnuczki: **S. H. (1)** z domu M. córka H. i G. i **M. P. (1)** z domu M. córka H. i G. – **po 1/2 części każda;**

II/ ustala iż wnioskodawczynie i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

III/ nakazuje uczestniczce postępowania B. S. uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 107,31 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo przez Skarb Państwa wyłożonych;

IV/ zwraca uczestniczce postępowania ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 17,16 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na opinię biegłego.

Sygn. akt **I Ns 658/16**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie S. H. (1) i M. P. (1) wystąpiły o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w dniu 19 sierpnia 2015 roku przez B. M. (1) oraz o stwierdzenie, że spadek po B. M. (1), ostatnio stale zamieszkałej w B., nabyły w całości, na mocy wskazanego testamentu, wnuczki M. P. (1) i S. H. (1) w udziałach po 1/2 części.

Uzasadniając swój wniosek wskazały, iż spadkodawczyni B. M. (1) zmarła 28 stycznia 2016 r. Pozostawiła testament sporządzony w dniu 19 sierpnia 2015 roku, mocą którego powołała do dziedziczenia swoje wnuczki w udziałach po 1/2 części. Wskazały dodatkowo, iż osobami uprawnionymi do dziedziczenia po spadkodawczyni z mocy ustawy są jej córka B. S. oraz wnioskodawczynie, będące córkami zmarłego w dniu (...) syna spadkodawczyni – H. M..

W skład spadku po spadkodawczyni nie wchodzi gospodarstwo rolne.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania B. S. wniosła o stwierdzenie nieważności testamentu B. M. (1) i z ostrożności procesowej stwierdzenie braku przesłanek ustawowych do wydziedziczenia uczestniczki w tym testamencie.

W uzasadnieniu wskazała, że w chwili testowania B. M. (1) była w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, co powoduje bezwzględną nieważność sporządzonego w dniu 19.08.2015 r. testamentu. Spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu miała 81 lat i była osobą schorowaną. Po śmierci męża spadkodawczyni zamknęła się w sobie, miała problemy zdrowotne objawiające się zaburzeniami psychicznymi- słyszała głosy, uważała, że jest podsłuchiwana, miała nieuzasadnione lęki i omamy wzrokowe. Straciła częściowo słuch i kontakt z nią był utrudniony. Miała problemy z porozumiewaniem się, nie miała zdolności rozpoznawania znaczenia swoich czynów. Jednocześnie spadkodawczyni miała sporadyczny kontakt z wnioskodawczyniami, które na co dzień zamieszkują poza granicami kraju i odwiedzają Polskę kilka razy do roku. Wnioskodawczynie nie posiadają wiedzy na temat życia babci, tego czy potrzebowała pomocy i opieki. Nie były obecne przy chorobie męża spadkodawczyni, nie interesowały ich problemy zdrowotne dziadków. Jednocześnie uczestniczka wskazała, że B. M. (1), sporządzając testament, pozostawała pod wpływem wnioskodawczyń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni B. M. (1) zmarła dnia 28 stycznia 2016 roku w B., gdzie ostatnio stale mieszkała. W chwili śmierci była wdową. Była raz zamężna. Do kręgu jej spadkobierców ustawowych należą: jej córka B. S. z domu M. oraz wnuczki S. H. (1) z domu M. i M. P. (1) z domu M. – córki zmarłego w dniu (...) syna spadkodawczyni H. M.. Spadkobierczynie ustawowe nie składały oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nie zrzekały się dziedziczenia ani nie zostały uznane przez Sąd za niegodne dziedziczenia po B. M. (1).

W skład spadku po B. M. (1) nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Dowód:

- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. H. (1) – k. 175 akt
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni M. P. (1) - k. 176 akt
- zapewnienie spadkowe uczestniczki postępowania B. S. – k.176-177 – k. 36 akt
- odpis skrócony aktu zgonu B. M. (2) z domu K. z dnia 02.02.2016 r.;
- odpis skrócony aktu zgonu H. M. z dnia 06.06.2016 r.;
- odpis skrócony aktu małżeństwa B. E. S. z dnia 06.06.2016 r.;
- odpis skrócony aktu małżeństwa S. H. (1) z dnia 02.02.2016 r.;
- odpis skrócony aktu małżeństwa M. P. (1) z dnia 02.02.2016 r.

W dniu 19 sierpnia 2015 roku spadkodawczyni B. M. (1) sporządziła testament w formie aktu notarialnego, w którym do dziedziczenia po sobie powołała swoje wnuczki M. P. (1) i S. H. (1) w udziałach po 1/2 części. W testamencie tym spadkodawczyni wydziedziczyła swoją córkę B. S. z uwagi na to, że nie odwiedza jej, mimo że mieszka w tym samym budynku, nie opiekuje się nią, nie interesuje się stanem jej zdrowia, ponadto zadłużyła się i doprowadziła do wszczęcia egzekucji z nieruchomości.

Dowód:

- testament notarialny z dnia 19 sierpnia 2015 roku (Repertorium A numer (...));

- protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2015 roku – k. 27 akt;
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni S. H. (1) – k. 175 akt
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni M. P. (1) - k. 176 akt
- zapewnienie spadkowe uczestniczki postępowania B. S. – k.176-177 – k. 36 akt

B. M. (1) pomimo podeszłego wieku była osobą samodzielną. Sama prowadziła gospodarstwo domowe, gotowała, robiła zakupy, chodziła na targ, pielęgnowała ogródek. Czasami korzystała z pomocy sąsiadki lub córki, które podwoziły ją samochodem do sklepu, do domu, bądź do kościoła. W 2014 roku zmarł jej mąż i od tej pory mieszkała sama w mieszkaniu na parterze domu, w którym na piętrze wraz z mężem mieszka jej córka B. S.. Około dwa lata przed śmiercią B. M. (1) w 2016 r. jej córka pracowała po 14 godzin na dobę, co między innymi było przyczyną sporadycznych kontaktów pomiędzy kobietami. Spadkodawczyni miała także żal do córki, że ta zadłużyła się i doprowadziła do wszczęcia licytacji z nieruchomości domu, w którym obydwie mieszkały. Po spłaceniu części zadłużenia B. S. ze środków pochodzących z kredytu zaciągniętego przez jej męża W. S. oraz w części przekazanych przez spadkodawczynię, uczestniczka postępowania darowała spadkodawczyni w dniu 17 czerwca 2015 r. udział wynoszący 1/4 w nieruchomości stanowiącej prawo wieczystego użytkowania działki gruntu zabudowanej stanowiącym odrębną nieruchomość budynkiem mieszkalnym położonej w B. przy ul. (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prowadzi księgę wieczystą KW (...), 1/2 część opisanej nieruchomości B. S. w tym samym dniu darowała swojemu mężowi W. S.. Notariusz Z. P. sporządzająca przedmiotową umowę darowizny nie zaobserwowała jakichkolwiek trudności w porozumiewaniu się ze spadkodawczynią.

Dowód:

- kserokopia umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 17 czerwca 2015 roku (Repertorium A numer (...))-k.35-36;
- zeznania świadka Z. P. –k.63;
- zeznania świadka A. G. –k.46;
- zeznania świadka M. Ć.-k.64-65;
- zeznania świadka W. S. -66-67;
- zapewnienie spadkowe uczestniczki postępowania B. S. – k.176-177 – k. 36 akt

B. M. (1) była absolutnie świadoma tego co się wokół dzieje. Nie miała problemów z rozpoznawaniem bliskich i znajomych osób. Utrzymywała kontakty z sąsiadkami, które regularnie do niej przychodziły. Po śmierci męża nie mogła się odnaleźć między innymi dlatego, iż miała wątpliwości co do tego, czy jej mąż tuż przed śmiercią powinien być zostać umieszczony w zakładzie opiekuńczo- leczniczym, w którym się znalazł przez to, że spadkodawczyni nie dawała już sobie rady z opieką nad nim. Spadkodawczyni w tym czasie skarżyła się, że mąż ją zdradzał, miał nieślubne dziecko z inną kobietą. B. M. (1) miała problemy ze słuchem, przez co nosiła aparat. Należało mieć to na uwadze podczas komunikowania się z nią. Bywało, że telefony wykonywane przez pracowników różnych firm oferujących swoje usługi, traktowała jako głuche telefony, gdyż bezpośrednio po podniesieniu słuchawki nikt się nie odzywał. Spadkodawczyni nie wiedziała, że w takim wypadku należy chwilę odczekać, by odezwała się osoba wykonująca taki telefon lub automatyczne nagranie. Na co dzień swoją pomoc w załatwianiu różnych spraw oferowała spadkodawczyni była żona jej zmarłego wnuka, a syna uczestniczki postępowania – M. Ć., która odwiedzała B. M. (1) kilka razy w tygodniu, w razie potrzeby zawoziła ją do lekarza. W czerwcu 2015 roku lekarz pierwszego kontaktu opiekujący się spadkodawczynią zaleciła kontynuację leków na nadciśnienie. We wrześniu 2015 roku podczas kolejnej wizyty sprawdzono B.M. ciśnienie, wykonano EKG oraz przepisano leki na nadciśnienie i nasenne. Spadkodawczyni nie

uskarżała się wówczas na żadne problemy związane ze zdrowiem psychicznym, a doktor E. R. nie stwierdziła też żadnych problemów z komunikowaniem się z pacjentką.

Dowód:

- zeznania świadka A. G. –k.46;
- zeznania świadka M. Ć.-k.64-65;
- zeznania świadka W. S. -66-67;
- zeznania świadka S. Z. – k.47;
- zeznania świadka E. M. –k.112-114;
- zeznania świadka E. R. –k.63-64

Wnioskodawczynie M. P. (1) i S. H. (1) na stałe mieszkają w Niemczech. Każdego roku przyjeżdżają do Polski z dziećmi na wakacje i przebywają tu przez okres około trzech tygodni każda, przy czym w tym samym terminie są przez około tydzień. Podczas pobytu w Polsce mieszkają w swoim mieszkaniu w B.. Wnioskodawczynie, gdy przebywały w Niemczech kontaktowały się ze spadkodawczynią telefonicznie raz w tygodniu każda z nich. Były to długie rozmowy. Nadto wnioskodawczynie o kondycji babci i jej potrzebach rozmawiały także telefonicznie z M. Ć., z którą miały i mają bardzo dobre relacje.

W 2015 roku wnioskodawczynie również przebywały podczas wakacji w B.. Łącznie spędziły wówczas z babcią około sześciu tygodni. Wówczas zabierały spadkodawczynię do swojego mieszkania oraz na działkę, spotykały się z nią w parku oraz na placu zabaw. Widywały się z babcią niemal codziennie, chociaż nie odwiedzały jej zbyt często w miejscu jej zamieszkania przy ul. (...). Spędzały z nią bardzo dużo czasu, rozmawiały. Nie miały żadnego problemu z komunikowaniem się z babcią. Spadkodawczyni rozpoznawała ich dzieci, wiedziała jak które ma na imię, kiedy się urodziło. B. M. (1) relacjonowała także wnuczkom kwestie dotyczące niedosłej licytacji domu, w którym mieszka oraz to, że uczestniczyła finansowo w spłacie długów uczestniczki postępowania. Stwierdziła także, że chciałaby coś pozostawić wnioskodawczyniom. Poprosiła, by zorganizowały spotkanie u notariusza. Tak też się stało. S. H. i M. P. umówiły spotkanie u notariusza Z. P. w Kancelarii Notarialnej w D. w dniu 19 sierpnia 2015 r., na które zawiozły B. M. (1). Wtedy też spadkodawczyni sporządziła testament. Wnioskodawczynie nie przebywały razem z babcią w gabinecie notariusza w czasie, kiedy był sporządzany testament.

Notariusz Z. P. sporządzająca akt notarialny nie zaobserwowała jakichkolwiek trudności w porozumiewaniu się ze spadkodawczynią. Nie miała wątpliwości co do jej stanu psychicznego, ani zdolności sporządzenia testamentu. Zachowanie spadkodawczyni w kancelarii notarialnej było zborne, dostosowane do sytuacji, a z kontaktu z nią nie wynikało, że jest w tym dniu otępiała i zdezorientowana.

Dowód:

- testament notarialny z dnia 19 sierpnia 2015 roku (Repertorium A numer (...));
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczynie S. H. (1) – k. 175 akt;
- zapewnienie spadkowe wnioskodawczynie M. P. (1) - k. 176 akt;
- zeznania świadka Z. P. –k.63;
- zeznania świadka M. Ć.-k.64-65;

U spadkodawczyni w sierpniu 2015 roku nie zostały rozpoznane objawy choroby psychicznej, otępienia i inne zaburzenia czynności psychicznych, która powodowałyby dezorientację w otoczeniu fizycznym, społecznym i prawnym a zwłaszcza dezorientację w otoczeniu rodzinnym, jej sytuacji majątkowej. W relacji do swojego wieku była osobą stosunkowo zaradną życiowo, nie miała ewidentnych zaburzeń funkcji praktycyzmu, realizmu, samodzielności życiowej. Możliwy był z nią logiczny i rzeczowy kontakt, rozpoznawała osoby z otoczenia, jej funkcja mowy i zdolność jej rozumienia nie były zaburzone, jej reakcje afektywne były żywe. Spadkodawczyni w dniu 19 sierpnia 2015 roku nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w szczególności z powodu zaburzeń funkcji poznawczych typu otępienie, psychozy lub innych krótkotrwałych zaburzeń psychicznych. Jej zachowanie w dniu testowania było zborne, dostosowane a wypowiedzi logiczne. Była ogólnie zorientowana, świadomość jej była jasna. Nie cierpiała na tego typu choroby, które mogłyby powodować u niej brak orientacji w czynnościach związanych ze sporządzeniem testamentu. Podawane przez nią motywy decyzji testamentowej nie były nielogiczne i nieracjonalne.

Nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

Objawy zaburzeń po śmierci jej męża były reakcją żałoby, dotyczyły wąskiej grupy zagadnień i nie miały istotnego znaczenia dla decyzji życiowych. Podawane urojenia np. urojenie tego typu, że mąż zdradzał spadkodawczynię i miał nieślubne dziecko z inną kobietą nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w treści testamentu. Nie wpływały one na spadkodawczynię w ten sposób, by była pozbawiona zdolności rozsądnego i racjonalnego myślenia w podstawowych sprawach rodzinnych i życiowych.

Wyraźne pogorszenie stanu psychicznego spadkodawczyni nastąpiło na krótko przed jej śmiercią.

Dowód:

- opinia sądowo- psychiatryczna z dnia 04.02.2018 r. i 09.04.2018r. –k.124-131,152-156;
- historia choroby B. M. (1);

Na około dwa miesiące przed śmiercią spadkodawczyni zaczęła tracić wątek w rozmowie i zaczęła sprawiać wrażenie, jakby nie poznawała sąsiadki A. G.; nie chciała, by podwoziła ją do kościoła.

W dzień babci w styczniu 2016 r. spadkodawczyni zadzwoniła do M. Ć. i powiedziała jej, by w tym dniu nie przyjeżdżała do niej, gdyż na drodze jest pełno „trupów”. B. M. (1) nie chciała też otworzyć drzwi swojej córce, która pukała do niej zaalarmowana przez byłą synową. Mąż uczestniczki postępowania wyważył wówczas drzwi i wezwano pogotowie. Po zbadaniu spadkodawczyni lekarz stwierdził, że może ona pozostać w domu. W najbliższy poniedziałek M. Ć. zawiozła spadkodawczynię do lekarza rodzinnego E. R., która w rozmowie z pacjentką nie stwierdziła żadnych zaburzeń, jednak ze względu na epizod sprzed kilku dni oraz wiek pacjentki poleciła konsultację u psychiatry. Zapisła też leki. Wizyta u psychiatry została wyznaczona jednak dopiero za dwa miesiące. W ciągu następnych dni spadkodawczyni była spokojna, jednak w czwartek w dniu 28 stycznia 2016 r. B. M. (1) zmarła w wyniku urazu czaszkowo- mózgowego i urazu klatki piersiowej wraz ze złamaniem wszystkich żeber po lewej stronie spowodowanych upadkiem z niewielkiej wysokości; wypadnięciem z okna.

Dowód:

- zeznania świadka A. G. –k.46;
- zeznania świadka M. Ć.-k.64-65;
- zeznania świadka W. S. -66-67;
- zeznania świadka E. R. –k.63-64;

- kserokopia postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 24.03.2016r. – k.24-25

Sąd zważył, co następuje:

W świetle art. 1025 § 1 k.c. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku może złożyć każdy, kto ma w tym interes. Może to być, więc każda osoba, która jest zainteresowana w wywołaniu skutków prawnych związanych z prawomocnym stwierdzeniem nabycia spadku, w szczególności skutków określonych w art. 1025 § 2 i 1027 k.c. Interes prawny pełni w tym wypadku funkcję legitymacji, a ściśle uprawnienia do wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 roku, IV CSK 361/08, Lex nr 527248). Chodzi przy tym o obiektywny interes prawny, czyli obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania. W związku z tym przyjmuje się, że taki interes w stwierdzeniu nabycia spadku ma między innymi spadkobierca, nabywca spadku, jak również wierzyciel spadkodawcy lub wierzyciel spadkobiercy (por. M. Pazdan, [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2003, tom II, s. 904), a także współwłaściciel nieruchomości, nawet jeżeli sam nie rości sobie praw do spadku (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 roku, III CK 298/04, Lex nr 149589).

W rozpoznawanej sprawie bez wątplenia wnioskodawczyni jako spadkobierczyni testamentowe wykazały swój interes w złożeniu wniosku o otwarcie testamentu i stwierdzenie nabycia spadku po B. M. (1).

W polskim porządku prawnym istnieją dwa źródła powołania do spadku.

Pierwszym z nich jest wola spadkodawcy wyrażona w testamencie. Drugim zaś są przepisy ustawy. Nie ma przy tym wątpliwości, że pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe. Wynika to z przepisu art. 926 § 2 k.c., wedle którego dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 941 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Obowiązuje przy tym formalizm testamentowy, co oznacza, że nie można testamentu sporządzić w innej formie niż przewidziana ustawą, a dla ważności tej czynności prawnej niezbędne jest ściśle przestrzeganie formalnych wymagań ustawowych. Polskie prawo przewiduje kilka form testamentu, w tym także testament notarialny, który uregulowany został w przepisach art. 950 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że spadkodawczyni B. M. (1) w dniu 19 sierpnia 2015 roku w Kancelarii Notarialnej w D. przed notariuszem Z. P. sporządziła testament w formie aktu notarialnego, na mocy którego powołała do całości spadku po sobie swoje wnuczki M. P. (1) i S. H. (1) w udziałach po 1/2 części. Taka wola spadkodawczyni wynika wyraźnie z treści jej testamentu. Nie ma więc żadnych wątpliwości co do treści takiego rozrządzenia majątkiem spadkodawczyni i faktu, iż wskazana czynność prawna miała charakter czynności mortis causa czyli dokonana została z wolą testowania.

W toku postępowania nie ujawniły się przy tym żadne okoliczności, które wskazywałyby na to, że spadkodawczyni B. M. (1) w chwili sporządzenia swojego testamentu nie miała zdolności testowania lub złożone przez nią w testamencie oświadczenie woli było dotknięte wadami.

Uczestniczka postępowania B. S. kwestionowała wszakże ważność istotnego testamentu, twierdząc, że B. M. (1) była w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wskazała, że spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu miała 81 lat i była osobą schorowaną. Po śmierci męża zamknęła się w sobie, miała problemy zdrowotne objawiające się zaburzeniami psychicznymi- słyszała głosy, uważała, że jest podsłuchiwana, miała nieuzasadnione lęki i omamy wzrokowe. Straciła częściowo słuch i kontakt z nią był utrudniony. Miała problemy z porozumiewaniem się, nie miała zdolności rozpoznawania znaczenia swoich czynów. Jednocześnie uczestniczka wskazała, że B. M. (1), sporządzając testament, pozostawała pod wpływem wnioskodawczyń.

W tym miejscu jednak należy wskazać, że - zdaniem Sądu - wskazane przez uczestniczkę postępowania okoliczności, które – według jej oceny uzasadniały wątpliwości, co do ważności testamentu jej matki, nie stanowiły wystarczającego

uzasadnienia dla uznania braku po stronie spadkodawczyni zdolności testowania. Stosownie bowiem do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków a także wnioskodawczyń wyraźne pogorszenie stanu psychicznego spadkodawczyni nastąpiło na krótko przed jej śmiercią w styczniu 2016 r. Na około dwa miesiące przed śmiercią spadkodawczyni zaczęła tracić wątek w rozmowie i zaczęła sprawiać wrażenie, jakby nie poznawała sąsiadki A. G.; nie chciała, by podwoziła ją do kościoła. W dzień babci w styczniu 2016 r. spadkodawczyni zadzwoniła do M. Ć. i powiedziała jej, by w tym dniu nie przyjeżdżała do niej, gdyż na drodze jest pełno „trupów”. B. M. (1) nie chciała też otworzyć drzwi swojej córce, która pukała do niej zaalarmowana przez byłą synową. Były to wydarzenia bezpośrednio poprzedzające dzień, w którym spadkodawczyni wypadła z okna i na skutek odniesionych obrażeń zmarła. Natomiast objawy zaburzeń po śmierci jej męża były reakcją żałoby, dotyczyły wąskiej grupy zagadnień i nie miały istotnego znaczenia dla decyzji życiowych. Relacjonowane przez świadków urojenia dotyczące tego, że np. mąż zdradzał spadkodawczynię i miał nieślubne dziecko z inną kobietą, nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w treści testamentu i w świetle wiarygodnej i rzetelnej oraz ostatecznie nie kwestionowanej opinii biegłego psychiatry nie wpływały na spadkodawczynię w ten sposób, by była pozbawiona zdolności rozsądnego i racjonalnego myślenia w podstawowych sprawach rodzinnych i życiowych. Zgodnie również z opinią biegłego psychiatry M. Ż. sformułowaną w oparciu o dostępną dokumentację lekarską B. M. (1) oraz relacje przesłuchanych w sprawie świadków, która zyskała akceptację Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, u spadkodawczyni w sierpniu 2015 roku nie zostały rozpoznane objawy choroby psychicznej, otępienia i inne zaburzenia czynności psychicznych, które powodowałyby dezorientację w otoczeniu fizycznym, społecznym i prawnym a zwłaszcza dezorientację w otoczeniu rodzinnym, jej sytuacji majątkowej. W relacji do swojego wieku była osobą stosunkowo zaradną życiowo, nie miała ewidentnych zaburzeń funkcji praktycyzmu, realizmu, samodzielności życiowej. Możliwy był z nią logiczny i rzeczowy kontakt, rozpoznawała osoby z otoczenia, jej funkcja mowy i zdolność jej rozumienia nie były zaburzone, jej reakcje afektywne były żywe. Spadkodawczyni w dniu 19 sierpnia 2015 roku nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w szczególności z powodu zaburzeń funkcji poznawczych typu otępienie, psychozy lub innych krótkotrwałych zaburzeń psychicznych. Jej zachowanie w dniu testowania było zborne, dostosowane a wypowiedzi logiczne. Była ogólnie zorientowana, świadomość jej była jasna. Nie cierpiała na tego typu choroby, które mogłyby powodować u niej brak orientacji w czynnościach związanych ze sporządzeniem testamentu. Podawane przez nią motywy decyzji testamentowej nie były nielogiczne i nieracjonalne. Nigdy też nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Nie zostało wykazane także, by wnioskodawczyni w dacie sporządzania testamentu była pod takim wpływem wnioskodawczyń, by można było mówić o braku swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli. Chociaż bowiem wnioskodawczynie istotnie zwiózły swoją babcię – na jej prośbę- do notariusza, to przy sporządzaniu testamentu nie były już obecne, a notariusz nie zaobserwowała jakichkolwiek trudności w porozumiewaniu się ze spadkodawczynią. Nie miała wątpliwości co do jej stanu psychicznego, ani zdolności sporządzenia testamentu. Zachowanie spadkodawczyni w kancelarii notarialnej było zborne, dostosowane do sytuacji, a z kontaktu z nią nie wynikało, że jest w tym dniu otępią i zdezorientowana.

Rozważając powyższe, należało uznać, że testament B. M. (1) z dnia 19 sierpnia 2015 roku jest ważny i skuteczny, a w związku z tym, na jego podstawie, z chwilą otwarcia spadku po spadkodawczyni, nabyły go wnioskodawczynie po 1/2 części.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wskazanych przepisów, należało orzec jak w punkcie I sentencji postanowienia.

Sąd uznał również, iż w niniejszym postępowaniu winna znaleźć zastosowanie ogólna reguła dotycząca rozliczenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym (art. 520 par. 1 kp.c.), czego konsekwencją jest zobowiązanie uczestniczki postępowania do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżonowie wydatków tymczasowo przez Skarb Państwa poniesionych w związku ze zgłoszonymi przez nią wnioskami dowodowymi, tj. kosztami stawiennictwa w sądzie świadka E. R. (82,31 zł) oraz uzyskania informacji bankowej(25 zł).

Na mocy przepisu art.84 ust.1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócono uczestniczące postępowania nie wykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (punkt VI postanowienia).